N^ER 2.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Stycznia v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 21 grudnia.

Przez reskrypta Cesarskie z *d. 31 października b. r.* Jen. majorowie: Naczelnik sztabu korpusu grenadyerów *Hurko 2*, mianowany kawalerem orderu *Ś. Anny 1 kl. z koroną*, a zostający przy Naczelniku 3ciey dywizyi huzarów, Hrabia *Timan 2*, *Ś. Anny 1 kl.*

— Przez naywyższe rozkazy dzienne z d. 10 b. m. Mohilewski Plac-major, kapitan Biełozierskiego półku pieszego *Budohoski*, mianowany majorem.

— Przez ukazy Cesarskie do Kapituły orderów z d. 28 listopada b. r. mianowani kawalerami orderu *Ś. Anny 2 klassy*, obywatel Królestwa Polskiego, obwodu Łukowskiego, *Iżycki*, za niezachwianą wierność ku prawemu rządowi, który dał dowody w czasie powstania polskiego, tudzież za gorliwe pełnienie przyjętego bezpłatnie urzędu Kommissarza obwodowego; *3ciey klassy*, obywatele tegoż Królestwa *Budziszewski* i *Lesipicki*, z których pierwszy, podjąwszy się dochowania w całości zostawionych mu, przez oficerów półku strzelców gwardyi, ludzi i koni z różnemi sprzętami, zabranych poźniey przez powstańców, przez gorliwe wdanie się i rostropność, nie tylko zdołał je odebrać, lecz nadto uwolnił znaydującego się u nich w niewoli rossyyskiego służącego; a ostatni, dawszy u siebie bezpieczne schronienie zbiegłemu z niewoli u powstańców żołnierzowi wspomnionego półku, dał mu pewny sposób dostania się do rossyyskiego oddziału i opatrzył go pieniędzmi na drogę.

— *Rozkazy* Cesarskie, *oznaymione Rządzącemu Senatowi* przez P. Sekretarza Stanu *Taniejewa*: 6 b. m. N. Pan raczył mianować Marszałka Orszańskiego, Assesora Kol. *Arciszewskiego* i radzców honorowych: zostającego przy Mohilewskim Cywilnym Gubernatorze do szczególnych poleceń *Sankowskiego* i niezmiennego członka Mohilewskiego urzędu Powszechney Opieki *Kozaczkowa*, urzędnikami do szczególnych poleceń przy Grodzieńskim Cywilnym Gubernatorze, Sekretarzem zaś przy nim, radzcę hon. *Liorko*, który był też przy Mohilewskim Gubernatorze Sekretarzem.

— Expedycya petersburskiey kassy pożyczkowey Cesarskiego Domu wychowania podrzutków ogłasza, że z powodu zupełnego w tuteyszey stolicy ustania cholery, za otrzymaném od N. Pana zezwoleniem, zacznie na nowo przyymować w zastaw odzież i futra.

— Stosownie do Naywyższego Ukazu nałożone zostały areszta na następne w *Gubernii Grodzieńskiey* dobra, których właściciele znaydowali się w Królestwie Polskiem w czasie powstania: na 1714 dusz Kalixta syna Józefa *Mierzejewskiego*; 612 dusz hrabi Konstantyna syna Stanisława i żony jego Anieli, córki Franciszka z Xiąż. Sapiehów *Zamoyskich*, tudzież na 135 dusz Kunegundy córki Adama, z Zielińskich *Horatniowey*. (*T. P.*)

— *Prawidła o powinności podwodowey, na wyjazd Członków Policyi Ziemskiey z miast.*

Dla odbywania powinności podwodowey, na wyjazd Członków Policyi Ziemskiey z miast, uznano potrzebném postanowić, co następuje:

1) Liczba koni przy każdym Sądzie Ziemskim powinna bydź odpowiadająca liczbie jego Członków, licząc dla Ziemskiego Sprawnika trzy, dla Zasiadających ze Szlachty, każdemu po dwa i dla Zasiadających z włościan, każdemu po jednym koniu.

2) Te Zwierzchności Gubernialne, które przyznają możnością, obeyśdź się mnieyszą liczbą koni, przy wszystkich lub niektórych Sądach Ziemskich, w porównaniu do tey liczby, jaka jest naznaczona w 1m punkcie, nie tylko mogą, ale i są obowiązane, w oznaczeniu naymu Ziemskich koni ograniczać się tą zmnieyszoną liczbą, biorąc za osnowę takowego wyliczenia staranne mieyscowe porównanie, o rozległości i położeniu powiatów, od różności których zależy większa lub mnieysza potrzeba w poruszeniach Ziemskiey Policyi.

3) Stosownie do pomienioney oznaczoney liczby koni, dla każdego Członka Policyi Ziemskiey, mieć przy tych koniach potrzebną liczbę woźnic i powózek. Te ostatnie powinny bydź takie, jakie u mieyscowych mieszkańców są w użyciu.

4) Członkowie każdego Sądu Ziemskiego odbywać mają podróże na tych koniach, z miasta do powiatu we wszystkie strony, nie daley trzydziestu wiorst; dla dalszego zaś jechania w powiat brać podwody obywatelskie, a konie Ziemskiego Sądu odsyłać na powrót do miast.

5) Na tychże koniach wyjeżdżać ma z miasta, razem z Członkami Ziemskiego Sądu, i Sekretarz jego ze służącymi Kancellaryi, w tych nadzwyczaynych zdarzeniach, kiedy całemu Sądowi potrzeba wyjeżdżać do powiatu dla śledztwa.

6) Po odwiezieniu Urzędnika Ziemskiego do wiadomey odległości, pomienione konie mają powracać do swey stacyi, przy Ziemskim Sądzie, nie inaczey, jak w ustanowionym dla pocztowych koni czasie.

7) Ale jeżeli wyjeżdżający Urzędnik Ziemskiego Sądu wyjeżdża nie daley, jak 30 wiorst, na taki czas, który jest dłuższy od terminu, naznaczonego w pocztowych postanowieniach dla powrótu koni, w takiém zdarzeniu powinien on powracać na tychże koniach, na których przyjechał, nie biorąc obywatelskich.

8) Ponieważ Członkowie Policyi Ziemskiey zwyczaynie bywają w powiecie nie wszyscy razem, ale jeden, albo dway z nich pozostają w Sądzie, przeto wyżey położona liczba koni uznaje się dostateczną i dla posyłania do powiatu posłańców (разсыльщиковъ) Ziemskiego Sądu, do takich tylko odległości, dokąd posyłanie pieszych posłańców byłoby niedogodném; posłańcy używani wewnątrz miasta, na tych koniach zgoła jeździć nie mają, dla zapobieżenia zbytecznemu rozsyłaniu, a przeto podwyższeniu samych cen, na utrzymanie tych koni. Dla tego konnych posłańców przy Sądach Ziemskich odtąd nie mieć.

9) Oznaczoną przy Sądach Ziemskich liczbę koni z woźnicami i powózkami, naymować lub kontraktować (подряжать) na jednakiey osnowie z końmi pocztowemi.

10) Kontrakt odnawiać co trzy lata w jednym czasie z kontraktem na konie pocztowe, i potrzebną na ten przedmiot summę wnosić do ocenu (смѣта) Ziemskich powinności.

11) Prawidła te mają bydź przywiedzione do skutku, nie razem po wszystkich guberniach, ale w miarę nastania w każdey Gubernii nowego trzechlecia Ziemskich powinności. W guberniach zaś: Inflantskiey, Kurlandzkiey i Estońskiey i Ziemi Woyska Dońskiego, będący teraz sposób odbywania podwodowey powinności, dla wyjeżdżania z miast do powiatów Członków Ziemskich Policyy,

zostawić bez żadney odmiany na przyszłość do czasu.

Autentyk podpisał: *Prezydent Rady Państwa Hrabia W. Koczubey.*

11 listopada 1831 roku. (G. S.)

Ryga 13 grudnia.

Z powodu pokrycia się lodem Dźwiny, żegluga w tuteyszym porcie została przerwaną, i 10 b. m. zdjęto flagę z Ryskiego brandwachtu. (*T. P.*)

Wilno 3 grudnia.

Obróty handlowe idą tu pomyślnie. Potrzebowanie sukien coraz się wzmaga i ceny sukna wyrabianego po wszystkich fabrykach litewskich podniosły się do 20 procentów. Szczególniey zaś potrzebowane są rzeczy wojenne, których odbyt z powodu przechodu woysk nader jest korzystny.— Stosunki z Rygą coraz się powiększają; liczne transporta przychodzą tu ciągle z tego miasta: dla tego też ceny cukru i kawy znacznie spadły. Pud cukru rafinowanego przedaje się tu teraz po 9 r. 60 k., a kawy od 10—15 r. sr. (*T. P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 15 grudnia.

Oto jest postanowienie królewskie, względem zarządow *Algieru*: „Uważając, iż jako było potrzebném, w pierwszych czasach, które po zajęciu *Algieru* nastąpiły, zostawić połączonemi w jednym ręku władze cywilne i woyskowe, tak teraz potrzeba dla dobra tego kraju, ażeby władze te były oddzielone, ażeby wymiar sprawiedliwości, tudzież zarząd cywilny i skarbowy, mogły przybrać postać należytą; postanowiliśmy: *Art.* 1) Kierunek i zwierzchnictwo wszystkich wydziałow służby cywilney w Algierze, oraz skarbowey, tak co do pieniędzy jako i rzeczy; tudzież wymiaru sprawiedliwości; powierzone są intendentowi cywilnemu, zostającemu pod bezpośredniemi rozkazami naszego prezydenta rady ministrów, i pod rozkazami ministrów spraw zagranicznych, woyny, marynarki, skarbu, sprawiedliwości, handlu i wyznań. 2) Zacząwszy od ogłoszenia w Algierze niniejszego postanowienia, urzędnicy tych różnych wydziałow służby i trybunały cywilne przeydą bezpośrednio pod rozkazy intendenta. 3) Będzie przy wodzu naczelnym woysk i intendencie cywilnym, rada administracyyna, złożona z naczelnego wodza, prezydenta, intendenta cywilnego, intendenta woyskowego, inspektora jeneralnego skarbu i dyrektora dóbr. W niebytności dowodzącego jenerała, prezydować będzie intendent cywilny. 4) Rada ta zgromadzać się będzie na wezwanie wodza naczelnego, albo, w jego niebytności, na wezwanie intendenta cywilnego, w dniach przez nich ułożonych, lub za każdym razem, ilekroć pierwszy lub drugi uzna to potrzebném dla potrzeby służby. Inspektor jeneralny skarbu, lub wyższy urzędnik tego departamentu, wezwany w jego niebytności do rady, sprawować będzie obowiązki sekretarza.” (*J. d. S. P.*)

— Gromady robotników opuszczających rękodzielnie jedwabne liońskie, przybywają codziennie do Genewy; lecz policya tameczna zabroniła im osiadać w tém mieście. Inne władze miast pobliższych, chwyciły się tegoż środka; nadewszystko zaś obawiają się ich przybycia w Zurich, gdzie płaca robotników w rękodzielniach jedwabnych zniżyła się już znacznie, z powodu, iż przemysł ten przeszedł po większey części w ręce kobiet.

— Podług wiadomości z Oranu z d. 12 z. m., Jen. Boyer ciągnie dotąd kroki nieprzyjacielskie przeciw arabom, co utrudnia dowoz żywności. Mówią tam o ustanowieniu z Francyą stałey kommunikacyi za pośrzednictwem 4ch statkow parowych, coby miało dla osady tameczney nayzbawienniejsze skutki. (*T. P.*)

— *Dnia 21* —

Podług postanowienia królewskiego, z dnia wczorayszego, prefekt departamentu *Rodanu*, P. *Bouvier Dumolard*, wykreślony został z listy nadzwyczaynych radzców stanu.

— Król merowi 12go cyrkułu *Paryża*, posłał summę 2,000 fr., dla rozdania pomiędzy ubogich.

— Gazeta *Précurseur de Lyon*, donosi pod 17 grudnia.” Lyon zupełney używa spokoyności, i wszystko zwyczayną przybrało postać, jakbyśmy już o 10 lat od nieszczęśliwych naszych wypadków oddaleni byli. Roboty w rękodzielniach coraz przybywają, i obstalunki nie tak się zmnieyszyły, jak się lękano. Cudzoziemcy pod naypilnieyszém są okiem; od wszystkich podróżnych, za przybyciem do bram, równie jak u wyjeżdżających, wymagają okazania pasportow. Rzemieślnicy codzień cisną się do biura merowstwa, dla otrzymania przepisanego świadectwa. Wiele osób, z przyczyny należenia do rozruchów, zostaje pod śledztwem.

— Prywatny sekretarz P. K. *Perrier*, V. *Haubersaert*, z gazetami *Quotidienne* i *Tribune*, które o żwawey, jakoby, między nim a P. *Perrier* zdarzoney scenie pisały, o skrzywdzenie na sławie rozpoczął sprawę, która wczora przed sąd wytoczyć się miała, ale dla choroby P. *Bascans*, redaktora Trybuny, do ośmiu dni odłożoną została.

— Oprócz gazety *Codzienney* zawczora skonfiskowane zostały jeszcze *Courrier de l'Europe* i *Le Mouvement*.

— Gazeta *Constitutionel* namienia o nocie, przez gabinet madrycki do wszystkich Dworów europeyskich przesłaney, a w którey istotnie jest wyrażono, iż między Królami Portugalskim i Hiszpańskim zawarty jest traktat zaczepny i odporny, mocą którego Król Hiszpański rządowi Don Miguela 1go ma dać pomoc przeciwko wszystkim napadom i zamachom, tak zewnątrz, jako i wewnątrz. Taż gazeta zadziwia się nad tém, że, chociaż Król Ludwik Filip od wszystkich Mocarstw europeyskich i od Hiszpanii jest uznanym, jednakże wprowadzanie portretu tego Króla z tytułem Króla Francuzów, jest do Hiszpanii zakazane.

— Król wczora dał prywatne posłuchanie przybyłemu tu od woyska północnego marszałkowi *Gérard*.

— Dotychczasowy prefekt departamentu *Isére*, P. *Bouvier-Dumolard*, mianowany jest prefektem departamentu *Rodanu*. Urząd ten powierzony mu jest tymczasowie od czasu zamieszek liońskich.

— W *Bordeaux* i *Rouen*, podług gazet tameyszych, czynności handlowe coraz wzrastają: w pierwszém z tych miast obstalowano 10,000 beczek wina, a w *Rouen* coraz powiększa się odbyt wyrobow bawełnicznych i płóciennych.

— Doktor *Magendie* powrócił z *Sunderland*, dokąd jeździł dla uważania cholery.

— *Courrier de l'Europe* donosi z *Rzymu*, że Stolica Apostolska arcybiskupa tuteyszego Hr. *Quelen*, pomimo przeciwnych starań posła francuzkiego, wyniesie do godności Kardynalskiey.

— Podług listow z *St.-Thomas*, między Negrami a Mulatami na wyspie St.-Domingo panuje niezgoda. Prezydent *Boyer* wyjechał do *Mirebalais*, dokąd i skarby przewieźć kazał.

— Podług listow z *Alexandryi* pod 19 listop., woyska wice-Króla Egiptu weszły już do Syryi i *Jaffę* bez użycia oręża zajęły. (*A. P. S. Z.*)

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 12 grudnia.

Pożyczka 50 milion. o którey dawno już mówiono, zawartą nakoniec została; 30 milion. dostarczą domy Rothschild, Arnstein, Eskelès, Sinna i Geymüller, 10 mil. bankierowie prazcy, na 10 zaś milionow pozostałych, otworzono składkę po domach handlowych tuteyszych. (*T. P.*)

PRUSSY.

Berlin d. 22 grudnia.

Piszą z *Poznania*: „Ciepły czas nadzwyczay, w pierwszey połowie tegoroczney jesieni, sprawił w kraju naszym zjawiska niepraktykowane. W ogrodzie w *Pułojewie* powtórnie mieli doyrzałe

CESARSKIEGO Domu Wychowania niniey-szém ogłasza się, iż w niey przedaje się z aukcyynego publicznego targu, oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchomy majątek Rzeczywistego Radzcy Stanu Demetryusza Niceforowicza Dobrzańskiego, Mohilewskiey Gubernii i powiatu w miasteczku Kruhłém z wsiami w ogóle 2,074 mężkiey płci dusz zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonémi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow następującego 1832 roku maja 3, 5 i 10 dnia. Życzący kupić takowy majątek, mogą przybydź do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedawanego majątku, inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Dyrektor Popow.
Expedytor Osmołowski. (759)

Arenda majątkow.

3 Od Białostockiego Obwodowego Rządu 2go Oddziału ninieyszém ogłasza się, iż w nim na mocy Imiennego naywyższego JEGO CESARSKIEY MOSCI Ukazu, danego Rządzącemu Senatowi dnia 11 października 1829 roku i przedpisania Pana Ministra Finansow, 25 listopada tegoż roku, odbywać się będą publiczne targi; na oddanie w arendowną dzierżawę, nie tylko na 12 łat, ale i na naydłuższy czas to jest: na 18, 24, 30 i do 50 lat niżey wyszczególnionych majątkow, licząc termin tey dzierżawy od 1go czerwca następującego 1832 roku. Zaczém życzący wziąć w dzierżawę od tego 1go mca czerwca 1832 roku, który z tych majątkow, zechcą przybydź dla targow Białostockiego Obwodowego Rządu w Drugi Wydział z pewnemi ewikcyami odpowiedniemi dwóletniey opłacie z każdego majątku, na terminy, na przeciw tych majątkow naznaczone.

Nażwiska Amtów i znaydujących się w onych Folwarków i Woytowstw.	Liczba wsiów.	Liczba mężkiey płci dusz w ostatniey rewizyi.	Ilość arendowney intraty, jaka wedle pruskich obrachunków i kontraktów, corocznie po 1. czer. 1819 r do skarbu wchodziła		Jaka opłata coroczney arendowney intraty ustanowiona była na targach 1819 r. w odbytych i zawartych na 12-letnią dzierżawę kontraktach.		W których terminach mianowicie odbywać się będą targi.
			Srebrem.		Srebrem.		
			Ruble.	kop.	Ruble.	kop.	
W Sokolskim powiecie.							Do targów 17. marca następującego 1832 roku, a dla przetargu we trzy dni 21. tegoż miesiąca.
Janowskiego Amtu.							
Folwark Janów	pańszcz. 13	3,127.	14145	—	13642	—	
Z czynszowemi wsiami	czynsz. 35						
W Bielskim powiecie.							
Klenickiego Amtu.							
Folwark Kleniki	pańszcz. 10	—	19034	94¼	19189	55	
Z przyłączonemi doń gruntami byłego Woytowstwa Leszczyn .	2	5,274.	108	90¼			
I z czynszowemi wsiami Bielskiego Leśnictwa	czynsz. 47						
— Raczki	—	—	519	39			
— Łada	bez włościan		32	9¼			
Stołowackiego Amtu.							
Woytowstwo Orechwicze	bez włościan		3				
Zawierające w sobie trzy włoki ziemi uprawney	—	— —	—	—	1.	80	

Sowietnik Arcimowicz.
Tranzlator Mickiewicz. (762)

Włoczęgi.

3. Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie wzięci ludzie: — 1szy) *Jakób Jewsiejew*, powiadał się rodem Penzeńskiey Gubernii Horodyszczeńskiego powiatu Skarbowey wsi Jułowa włościaninem, mający od urodzenia lat 33, przymiotami: wzrostu wielkiego, twarzy białey, podługowatey, czystey, włosow na głowie i wąsach światło-rusych, oczu błękitnych, brodę goli. — 2gi) *Iwan Antonow Antonowicz*, powiadał się rodem z miasta Wilna, tamecznym mieszczaninem, mający od urodzenia lat 32, przymiotami: wzrostu wielkiego, twarzy białey, okrągłey, pełney, włosow na głowie i wąsach światło-rusych, brodę goli, oczu błękitnych; że pomienieni ludzie utrzymują się w Borysowskim turemnym Zamku i postanowiono uczynić stosownie do ich powiadania sprawkę, o czém pisano o pierwszym Penzeńskiey gubernii do Horodyszczeńskiego Ziemskiego Sądu a o ostatnim do Wileńskiey Uprawy Policyyney.

Assessor J. Walicki.
Sekretarz Popacki. (744)

O dzierżawie pocztowych stacyy.

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na oddanie w nową dzierżawę wszystkich tych pocztowych stacyy, położonych w czterech Żmudzkich powiatach, które przez poprzedniczych dzierżawców poczt nie będą odnowione, ma się odbyć w Wileńskiey Skarbowey Izbie targ 13go następującego stycznia, a zatém życzący wziąć takowe stacye w dzierżawę, powinni jawić się w pomienioney Izbie na pomieniony termin z pewnemi ewikcyami. Decembra 29 dnia 1831 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Za Naczelnika StołuJan Mickiewicz. (774)

Przedaż i arenda majątków.

3. *Od Witebskiey Skarbowey Izby.* Następującego 1832 roku, lutego 22 i 24 dnia, mają się odbywać, w Witebskiey Skarbowey Izbie targi, na przedaż i razem na oddanie w arendowną dzierżawę, pierwszych pojezuitskich majątków, położonych w Lepelskim powiecie, a mianowicie:

1szy) Zahacie zawierający w sobie 379 dusz mężkiey płci, za który przedtém na korzyść Wileńskiego Uniwersytetu płaciło się rocznie 1,892 rubli srebrem, teraz zaś wyrachowano z niego intraty na rok 10,617 rub. assygnacyami.

2gi) Kuhoń zawierający w sobie 120 mężkiey płci dusz, za który przedtém na korzyść Wileńskiego Uniwersytetu płaciło się rocznie 650 rub. 50 kop. srebrem, teraz zaś wyrachowano z onego majątku intraty na rok 4,352 rub. 40 kop. assygnacyami.

Życzący targować się na kupno lub na wzięcie w arendowną dzierżawę wyrażonych majątków, mogą widzieć w każdym czasie w Witebskiey Skarbowey Izbie inwentarz i opisania tych majątków, pokazujące stan onych, włościańskie na korzyść właściciela powinności i wszystkie gospodarskie folwarczne i ekonomiczne zaprowadzenia i artykuły składające intratę.

Sowietnik Czesławski.
Stołanaczelnik Listowski. (761)

Wezwanie.

3 Sąd Ziemski powiatu Wileńskiego, w dziele śledztwiennem szlachcica Józefa Wołkowskiego z XX. Pijarami Wileń., i dalszemi stronami, o spadek po zeszłym X. Filipie Neryuszu Golańskim Profesorze Emerycie, pozostały, w ninieyszym Sądzie przewodzącym się, na skutek Ukazu Rządu Gubern. Wileń., w dniu 7 septembra 1829 roku za N. 75,309 danego, oraz rezolucyi ninieyszego Sądu w dniu 27 nowembra roku tegoż nastałey. Wzywa pomienionego Wołkowskiego lub jego sukcessorów, iżby dla podpisania wypiski z dzieła, i spełnienia tranzlacyi papierów, pod dziełem znaydujących się, w Sądzie ninieyszym w przeciągu sześciu miesięcy jawili się; w przeciwném zdarzeniu po upływie czasu oznaczonego na poszukiwanie szlachcica Wołkowskiego amissya uznaną zostanie.

Sędzia Stanisław Drzewicki.
Sekretarz Orłowski. (764)

Wezwanie.

3 W roku teraz idącym miesiąca julii 11 d., zszedł z tego świata bez testamentu szlachcic Franciszek syn Jana Czyż, który nie więcey zostawił potomstwa, jak jednego tylko syna Adama Ildefonsa, Urodzonego z matki Petronelli Bakinowskiey lat ośm mającego, i żonę z powtórnego małżeństwa Annę z Kołłosowskich Czyżowę, — Ta acz nie będąc matką rodzoną nieletniego Ildefonsa powodowana tylko moralnemi skłonnościami serca, otrzymawszy wraz po śmierci męża opiekę nad sobą i nieletnim Ildefonsem Czyżem, za wspólną radą opiekunow zaymowała się dolą Ildefonsa, oddając na nauki do guwernera, i utrzymując w przystoyném prowadzeniu. Teraz gdy się widzi bydź słabą na zdrowiu, a ztąd w niemożności zajęcia się dalszym losem sieroty, również dodani opiekunowie, nieznayduiąc innego funduszu nieletniego jak rubli sr. kilkaset, i to w części w obligach, a w części w processie będącego, uważają iż jest niepodobieństwem nadal wspomnionego sierotę, jakby należało utrzymać, czynione zaś usilne staranności w umieszczeniu na funduszu dla sierot, nie były szczęśliwe wziąć skutku. Z takich przyczyn, aby ta młoda latorośl, z dobremi początkami nauk, w samym początku życia nie oschła, opieka uznała za rzecz konieczną, uczynić odezwę przez ninieyszą awizacyą, do wszystkich krewnych, tak po oycu, jako i matce Ildefonsa Czyża, jako tu w bliskości nie będących, a gdziekolwiek mieszkających, aby za dóyściem tey wiadomości, raczyli jak nayrychley przybydź tu do Wilna dla wzięcia w swe łono tak sieroty, jako też i jego funduszu w urzędowey przez opiekę sporządzoney inwentacyi spisanego i przytém wszystkich papierow zeszłego Czyża — a także taż opieka razem objaśnia dla pewnieyszey wiadomości krewnych zeszłego Franciszka Czyża, że on wywod swey rodowitości szlachectwa uczynił w r. 1795 julii 6 d. w deputacyi gubernii Mohilewskiey, a sam (jak nieraz mawiał) był urodzeniem z Królestwa Polskiego, Województwa Augustowskiego, niedaleko miasta Raygrodu. Oczekując przeto prędkiego przybycia do miasta Wilna, z pewnemi dowodami naybliższych krewnych nieletniego sieroty Adama Ildefonsa Czyża, takową awizacyą, jako opiekunowie podpisujemy. Wilno r. 1831 miesiąca xbra 10 d.

Grzegorz Bucewicz Guber. Sekr. i Opiekun.
Adam Baranowicz Tyt. Sowiet. i Opiekun.
Piotr Dowgiałło Radzca i Opiekun. (732)

Teatr. Na wczorayszém przedstawieniu Precyozy, mnóstwo widzów znaydowało się na teatrze. Mieysca wszystkie były napełnione. Po skończoney sztuce, zaszczyceni zostali przywołaniem: JP*nie* Gurska i Kuczyńska, i PP*wie* Skibiński i Chełmikowski.

W następną środę, 6go t. m., JP. Walter, na żądanie względney Publiczności, będzie miał zaszczyt dać ostatni koncert przed swoim odjazdem do Berlina. Koncert ten będzie przeplatany wcale nową komedyą P. Majeranowskiego—pierwszy raz wierszem na tuteyszey scenie oddaną, we 2ch aktach, pod nazwiskiem: Burmistrz-Oberżysta.

	Czas Obserwacyi.	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*Wiatr.*	*Stan powietrza.*
Obserwacye meteorologiczne.	d. 1 o 2 po połud.	27 cal. 7,1 lin.	— 7 stopni.	Wschodni.	Pochmurno.
	d. 2 godz. 8 rano.	27 — 7,3 —	— 9 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 3 — — —	27 — 11,4 —	— $8\frac{1}{2}$ — —	Połud.-zach.	Snieg.
	d. 4 — — —	27 — 11,6 —	— $3\frac{1}{2}$ — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 4 Stycznia.
Cenzor *Leon Borowski.*

poziómki, a w *Budzisku* jabłonie powtórnym okryły się kwiatem, a potym owocami, które dochodziły wielkości włoskiego orzecha. W tak przyjemney porze roku, ozime posiewy nadzwyczaynie były piękne, i obfity plon obiecują.— Do dnia 20 grud. w Berlinie: zachorowało na cholerę 2,241, wyzdrowiało 821, umarło 1,412, zostawało chorych 8, z których 1 w domu, a 7 w szpitalu. (*G. S. P.*).

ANGLIA.

Londyn d. 13 grudnia.

Statek parowy rządowy, *Lord Blayney*, wyjechał 9 b. m. z 300 nowozaciężnemi dla Don Pedra żołnierzami z Liverpool do Belle-Isle, dokąd przybyła już cała jego eskadra. Siły konstytucyonistów portugalskich oceniają dziś jak następuje: woyska lądowego na Terceirze i na innych wyspach Azorskich 6,000; nowozaciężnych 2,000; cudzoziemców 2,000. Siły morskie na tychże wyspach składają: jedna korweta o 26 działach, jeden bryg o 18, i dwa szonery o 12 i jedném dziale. Reszta flotty liczy 5 fregaty o 54, 44 i 36 działach, jedną korwettę o 18, jeden szoner o 6ciu, i 3 statki parowe, opatrzone żywnością na 4 miesiące, licząc od 1 przyszłego stycznia, i wiozące 5,000 mundurow i żywność na dwa miesiące dla woysk lądowych. Eskadra ta blokować ma naprzód Lisbonę i Porto.

— Podług wiadomości z Tampico i Véra-Cruz, dochodzących do 12 października, w Mexyku panuje zupełna spokoyność. Kongress upoważnił rząd federacyyny do zaciągnienia pożyczki 2 milion dollarów; gdy skarbowi nie zbywa na pieniądzach, domyślają się, iż summa ta użytą zostanie na utworzenie korpusu obserwacyynego w Yucatan, albo może na jakie kroki nieprzyjacielskie poźnieysze. Handel i rolnictwo w Mexyku coraz wzrasta; założono temi czasy kilka nowych bankow i rękodzielni. Kopalnie znaydują się również w stanie kwitnącym.

— Donoszą z Gibraltaru pod d. 24 listopada, iż miasto Fez, poddało się na łaskę Cesarza Marokańskiego.

— Gazety z Kartageny, dochodzące 24 września, donoszą, iż na przesmyku Panama spokoyność znowu przywróconą została. Półkownik Herrera we trzech potyczkach rozbił na głowę woyska Ludwika Urdanety i Alzuru, i kazał obu tych dowódzców z 21 z ich towarzyszy, którzy w jego ręce wpadli, rozstrzelać. Półkownik Hand, dowódzca portu i cytadelli Chagres, którego uważają za pierwszego sprawcę powstania, również, jak twierdzą, został rozstrzelanym. (*T. P.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 15 grudnia.

Czterey jenerałowie francuzcy, którzy weszli byli do służby naszey, wrócili do Francyi. W liczbie ich znayduje się i jen. Grumbler. (*T. P.*)

BAWARYA.

Munich 11 grudnia.

Bawarska Izba deputowanych, skończyła 7 b. m. rozprawy o budżecie, który do niey przeszedł z izby radzców. Wyznaczyła ona na listę cywilną 2,760,000 fl. i 24,000 fl. na budowy. W innych wydatkach trzymała się stale dawnych myśli: zamiast żądanych przez ministra woyny 6,200,000 fl. wyznaczyła mu 5,500,000; odmówiła wydania 400,000 fl., których rząd żądał na pinakotekę, 500,000 na bibliotekę, 15,000 na wschody teatru w Munich i 100,000 fl. żądanych na budowę domu dla Stanów, a wyznaczyła tylko 30,000 fl. na łazienki w Bruckenau. — Marszałek Marmont wyjechał ztąd 8 b. m. do Wiednia.— Następca tronu Bawarskiego, bawiący teraz we Włoszech, wróci, jak twierdzą, do Munich, dopiero po świętach Wielkonocnych. (*T. P.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 30 listopada.

Król Jmć, dekretem wydanym do Rady naywyższey i Izby Kastylskiey, ogłosił Infanta Don Sebastian de Bourbon i Braganza pełnoletnim, i zdaje się, iż za małżonkę przeznaczają mu Xcżkę Amalią Neapolitańską. Główne dochody Infanta opierają się teraz na posiadłościach Mayorazzo-Infantazzo, które obeymują w sobie bogate kommendorstwa wielkiego przeorowstwa orderu de San Juan, z których Don Sebastian, jako Wielki Przeor orderu, pobiera rocznego dochodu 200,000 piastrów. Założenie tego uposażenia, sięga czasów Karola III, który młodszego syna swojego Infanta Don Gabriela, Wielkim Przeorem orderu San Juan mianował; z niego godność ta spadła na syna jego Don Pedra, który ustąpił ją teraz Don Sebastianowi. Żyjąca do dziś dnia matka tego Infanta Donna Maria Teressa, Xżna Beira, jest córką zmarłego Króla Portugalskiego Joao VI. — Bandy rozboyników nadzwyczay się w kraju mnożą. Nie dawno dwa dyliżanse, jadące z Sewilli do Madrytu, napadnięte i zabrane zostały przez liczną bandę nacżelnika Gozé Maria. Jadący w jednym z nich Biskup, po oddaniu wszystkiego, co miał przy sobie, przymuszony jeszcze został, w sposobie prawdziwie charakteryzującym rozboyników hiszpańskich, do dania im swego błogosławieństwa: gdy bowiem jedna połowa trzymała wycelowane nań karabiny, druga klęcząc odbierała błogosławieństwo. (*T. P.*)

TURCYA.

Podług doniesień z *Alexandryi* pod 23 listop., syn wice-króla egiptskiego, *Ibrahim Basza*, wyruszył do *Syryi* z woyskiem, 25,000 piechoty i jazdy, w celu uśmierzenia wynikłego w *Damaszku* buntu, w tymże celu za kilka dni ma wypłynąć i flota egiptska. W innych listach dają się czytać powątpiewania o mniemaném tém poleceniu, i przeciwnie utrzymują, że powodową przyczyną do tego przedsięwzięcia, są osobiste tylko widoki wice-króla. (*G. S. P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Robotnicy Lyońscy, którzy temi czasy tak się głośnemi stali przez swój rokosz, znani są w tém mieście pod nazwiskiem *Kanutow* (canut). Jestto klassa siedząca i pracowita, którey ciągła robota i życie zamknięte zdaje się wstrzymywać postęp umysłu i ciała. W kraju, gdzie ludzie są w powszechności wysokiego wzrostu, kanuci są mali. Ruchy ich powolne, mowa przewlokła, wzrok smutny i ociężały; cała ich czynność zawiera się w palcach. Mieszkają szczególniey na przedmieściach: Croix-Rousse, St. George i w środku miasta, z powodu taniości; z tego też powodu gnieżdżą się zwykle na naywyższych piętrach, poddaszach, i zapłata ich nie ma żadnego stosunku z ceną wyrobów, a częstokroć zmnieysza się przy wzroście ostatniey. Ztąd też doświadczają okropney nędzy. Każdy przedsiębierca, trzymający kanutów, wydaje im jedwab pod wagą, ci zaś pod tąż wagą zwracać mu powinni wyrobione zeń oznaczoney formy i miary materye. Naylepiey nawet mający się kanuci, odbywają razem po kilka rzemiost w jedney izdebce. W rozmowie kanuci doświadczają pewney trudności, pochodzącey z wrodzoney bojaźliwości i z nałogu milczenia.

— We Francyi od 1789 było 40 ministrów woyny, 35 ministrów spraw wewnętrznych, 25 sprawiedliwości, 27 skarbu, 25 marynarki, 15 policyi, 10 wyznań i oświecenia, 2 handlu, 5 dworu królewskiego i 1 prac publicznych, w ogóle 223 ministrów. Z nich niektórzy urzędowali nader krótko; tak Languis Laroche był ministrem policyi tylko 20 dni, Murgues min. spr. wewn. i Mila-Mureau woyny, dni 5, a Dumourier min. woyny tylko 4 dni. Naydłużey trzymali się na mieyscach swoich Godin, Mollien, Desyean i Fouché, z których ostatni był 4 razy ministrem policyi.

— Hr. Tournon, par Francyi, który za czasow Napoleona rządził przez lat 10 w Rzymie, wydał teraz dzieło p. t. *Statystyczne badania o Rzymie i byłym departamencie tego nazwiska.*

— Machina parowa, która 7 b. m. wiozła po raz pierwszy na drodze z Manchester do Liver-

)*(

pool szereg powozow, za złamaniem jedney śruby, zbiwszy się z drogi, wywrócił razem wszystkie ciągnione przez się pojazdy, z siedzącemi w nich 200 podróżnemi. Szczęściem żaden z nich nie został zabity.

— Prassy pism czasowych w Kalkucie we względzie czynności ustępują tylko Londyńskim, wyższe zaś są od wszelkich innych w całem państwie W. Brytanii. W grudniu 1830 wychodziły w tém mieście 3 pisma codzienne, 3 tygodniowe, jedno dwutygodniowe i 2 trzytygodniowe w języku angielskim; jednotygodniowe w angielskim i bengalskim, i 5 tygodniowych w języku krajowym. Z angielskich, cztery pisma polityczne *Bengal Hurkaru* i *Bengal Chronicle*, 3 tygodniowe wychodziły z jedney drukarni, chociaż rzeczywiście zawierały jedne przedmioty, dwutygodniowe bowiem i trzytygodniowe wydawano dla tych jedynie, którzyby nie byli w stanie płacić kosztow poczty za przesyłanie codziennych. Z teyże drukarni wychodziła jeszcze raz na tydzień gazeta literacka: *The Calcutta Litterary Gazette*, wydawana przez P. D. L. Richards, założyciela znanego pisma *London weekly Review*. Ogółem gazety polityczne miały do 1,5co prenumeratorów, literacka zaś 400. *Hurkaru, India Gazette* i *Chronicle*, zwolennice zasad liberalnych tak w polityczney europeyskiey jako i mieyscowey, przemawiają zwykle śmiało i stanowczo. *John Bull*, adwokat obecnego stanu rzeczy, założony został w czasie znanym w Indyach pod nazwiskiem *panowania strachu* (za rządów A. Adams) dla zastawienia się gazecie *Calcutta Journal*, albo raczey jey właścicielowi i wydawcy P. Buckingham, którego P. Adams wygnał potém z kraju.

— Niejaki Jan Beckville, w Pittsburg, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północney, wyrabia kołka, osi i t. p. części zegarków i innych pomnieyszych machin, ze szkła. Kółka odlewają się w formach o żądaney liczbie ząbków, razem z osiami. Rozmaite otwory świdrują się w nich potém już zwyczaynemi narzędziami, na zimno. Takowe koła i inne części machin szklanne, używane bydź też mogą w połączeniu z częściami metallicznemi i drewnianemi. (*T. P.*)

NEKROLOG.

Z dnia 18 na 19 zeszłego grudnia, z rzetelnym żalem krewnych i przyjaciół, przeniósł się do lepszego świata, Walenty Przesmycki, Radzca Kollegialny, Kawaler Orderu czwartego stopnia, Swiętego, Równego z Apostołami, Xiążęcia Włodzimierza. Niepospolite osobiste przymioty tego męża, i cały prawie bieg życia, usłudze krajowey poświęcony, zasługują na powszechną wiadomość i publiczne uczczenie jego pamiątki.

Walenty Przesmycki, przed siedmdziesięcią bez mała laty, urodził się w dawném Królestwie Polskiém, z rodziców zacnych i szlachetnych. Nauki pierwiastkowe odbywał w Szkołach Warszawskich za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Monarcha ten, troskliwy o wzrost i upowszechnienie cywilizacyi, w Państwie berłu swojemu poddaném, wśpierał hoynie i nagradzał uczonych, a uczących się zachęcał. Dla tego popisy publiczne uczniów zaszczycał swoją obecnością z gronem przednieyszych Dygnitarzy, Senatorów Królewstwa i t. p. Młodzieniec Przesmycki, obdarzony rzadkiémi od przyrodzenia zdolnościami, a z pilnością i szlachetném współ-ubieganiem się je doskonalący, stawał zawsze w rzędzie celujących uczniów. Przytomny, śmiały i dobitny sposób tłómaczenia się, połączony ze stosowną do przedmiotu i piękną deklamacyą, ściągnął na niego niejednokrotnie uwagę uczonego Monarchy, i zjednywał nauk opiekuna zachęcające pochwały.

Po wyyściu na świat, miał Przesmycki pomyślne zdarzenie zbliżyć się do Moliera Polskiego, Franciszka Zabłockiego. Mąż ten, jedyny w wybranym przez siebie rodzaju pisania, polubił żywość, dowcip, wesołość i zdolności młodego Przesmyckiego; zachęcał go przeto do doskonalenia rozwiniętych wychowaniem szkolném talentów, wśpierając oświeconą radą i przewodnicząc w wyborze dzieł, branych do czytania. W jego towarzystwie i uczonych przyjaciół, którémi się otaczał, a szczególnie Franciszka Kniaźnina, zamiłował Przesmycki zatrudnienia naukowe, którym, aż do zgonu, wolne chwile od prac urzędowych i stosunków rozmaitych z ludźmi poświęcał; czemu był winien dostateczną znajomość celnieyszych Pisarzów Polskich, mianowicie ze złotego Zygmuntowskiego i współczesnego mu Stanisława Augusta wieku, a szczególnie poetów, z których wielu, w starości nawet, wiersze w towarzystwie lubił powtarzać.

Takiemi przymiotami, oraz upodobaniem do życia na wielkim świecie obdarzony, znalazł zaraz wstęp w Warszawie do pierwszych domów. Michał Xiążę Ogiński, równego prawie z Walentym Przesmyckim wieku, spotykając go po lepszych towarzystwach, dzieląc wspólne zabawy, nie długo poufale z nim się zaznajomił, poznał, oszacował talenta, i nabrał do rowiennika braterskiey prawie przyjaźni. Okoliczność ta wyszła na szczęście Przesmyckiemu. Wysłany bowiem w poselstwie do Hollandyi Ogiński, postarał się dla przyjaciela o tytuł Adjunkta legacyi, i z sobą zabrał go do cudzych krajów. Ile pobyt za granicą, w towarzystwie Ogińskiego był Przesmyckiemu pożyteczny, sam to nie raz powtarzał. Mającemu dobre już zasady francuzkiego języka, Ogiński zabronił był mówić z sobą inaczey, jak tylko po francuzku. Przez co przyjaciel i podręczny Ambassadora, tak się przyzwyczaił i wprawił do tłómaczenia się we francuzkim, jak w rodowitym języku. Procz tego, czytał z pilnością dzieła francuzkie, mianowicie historyczne, i nabył dokładney znajomości powszechney i szczególney narodów historyi; o czém się przekonywać można było w trafiających się sporach o fakta i daty, w których rzadko kiedy chybiał. Do tych korzyści dodać należy zwiedzenie i poznanie celnieyszych miast Hollenderskich: Hagi, Amsterdamu, Harlemu i wielu innych, tudzież znaczney części niemieckich krajów; obeznanie się ze sprawami rządowemi, które, ile razy mu poruczano, ciągle i dyskretnie załatwiał.

Z plonem udoskonalonych talentów, i nabytey zdolności do dzieł urzędowych, Przesmycki, powróciwszy do oyczyzny, poświęcił się bez przerwy na jey usługi, sprawując pracowicie i ze zdolnością poruczane mu interessa publiczne.

Zakres tey ogólney o Przesmyckim nekrologiczney wiadomości, nie pozwala rozszerzać się długo nad każdém jego urzędowaniem i szczególnych w nim zmarłego zasługach; przebieżemy więc, w krótkości i treściwie, obszerny a rozmaity zawód jego publiczney służby.

Po zmianie losów Polski, nie przestał Walenty Przesmycki, pracować dla dobra i pożytku krajowego. W 1795 r., zacząwszy nowy zawód, był Expedytorem siódmey klassy, w naywyższym nowo-ustanowionym Litewskim Rządzie: zkąd wkrótce potém po otwarciu Gubernii Słonimskiey, przeszedł tam na Sowietnika Izby Skarbowey. Rząd na nowo się zaprowadzający wielu musi probować odmian, nim się dostatecznie ustali. Niedługo po weyściu w Urząd Przesmyckiego, Gubernia Słonimska zniesiona została, a z niey i z Wileńskiey jedna się prowincya Litewska utworzyła. Przemiana ta, pociągnęła za sobą również i przeznaczenie Przesmyckiego. Został Radzcą w Litewskim Nadwornym Sądzie. Gorliwość okazana w sprawowaniu tego urzędu, zjednała mu rangę Kollegialnego Assesora, po którey zaraz wyższą, Nadwornego Sowietnika, otrzymał. Nakoniec z prowincyi Litewskiey, dwie Grodzieńską i Wileńską, zrobiono Gubernie. W tey ostatniey odmianie, Przesmycki został Sowietnikiem, w Litewskim Głównym Sądzie pierwszego Departamentu. Zasługi jego w tém nowém urzędowaniu nie uszły baczności, lubiącego nagradzać i sprawiedliwego Rządu. Uwieńczyła je ranga Kollegialnego Radzcy, i dostoyna ozdoba or-

DODATEK

deru czwartego stopnia, Świętego, Równego z Apostołami, Xiążęcia Włodzimierza. Tu Przesmycki, stanowiąc o losach nieszczęśliwych, lubo nayczęściey występnych ludzi, starał się, ile możności, żeby niewinnego nie potępić, tey się trzymając zasady: że lepiey niech winowayca uydzie zasłużoney kaźni, ale niewinny niech nie cierpi. Wdzięczność oczyszczonych od zarzutów i oskarżeń ludzi, długo w potomkach poźnych imię jego czcić będzie.

Tu właśnie nawija się sposobność umieszczenia jednego z dowodów mówiącego za zdolnościami Przesmyckiego; który w doyrzalszych już latach, autodydaskalicznie nabył takiey znajomości języka Rossyyskiego, iż sam układał i pisał wyroki, albo je co do stylu i właściwego wyrażenia rzeczy poprawiał.

Nawał spraw w Departamencie kryminalnym, był przyczyną, iż mnóstwo z nich zaległo. Celem uprzątnienia tey zawady w biegu tak ważnego wydziału domierzania sprawiedliwości, ustanowiono Departament kryminalny czasowy; gdzie, dla rychleyszego spraw pokończenia, jako naylepiey z niemi obeznany, przemieszczony został Przesmycki. Zaymując to stanowisko, za szybkość i gorliwość w sprawowaniu swojego obowiązku, zaszczycony został n a y w y ż s z é m MONARSZEM podziękowaniem.

Po ustaniu czasowego Departamentu, trzydziestoletnie przeszło zasługi Przesmyckiego, w zawodzie służby publiczney, zjednały mu u sprawiedliwego i wspaniałomyślnego MONARCHY dożywotnią pensyą. — Nie długo cieszył się wysłużonym spoczynkiem, zdrowie trudami i wiekiem zwątlone, nie mogło się opierać wiele naydotkliwszemu dla serca czułego i szlachetnego ciosowi. W tydzień po utracie naylepszey żony, wytrzymawszy krótkie, ale zbyt dręczące boleści, zamknął na zawsze oczy, otoczony gronem wiernych mu aż do grobu przyjaciół. Zwłoki jego śmiertelne, przeniesione zostały z doczesnego pomieszkania na Górę Zbawiciela, do Kościoła XX. Missyonarzy, nad wieczor dnia 21 z. grudnia: nazajutrz, po zwykłém żałobném nabożeństwie i duchowney stosowney do okoliczności nauce, z przyzwoitą religiyną posługą, przyjaciele i ubodzy, których, był dobroczyńcą, odprowadzili je aż do mieysca wiecznego odpoczynku, na Cmentarz Missyonarski, zwany Rossa: gdzie, obok mogiły małżonki, przed tygodniem skropioney jego łzami, pokryła je na wieki ziemia. Oby ich dusze, rozdzielone na czas, połączyły się teraz nierozerwanym węzłem w przybytku niezmienney szczęśliwości i zażywały jey bez przerwy!

Takim był rzetelnie, jakeśmy wystawili w zawodzie swoim publicznym Przesmycki: życie jego prywatne, podobnież z wielu względów na uwielbienie zasługuje. W domowém obeyściu się, naylepszy mąż dla żony, naytroskliwszy o jey wygody, naystarannieyszy o naydrobnieysze potrzeby, nayskwapliwszy do ratowania w słabościach i dzielenia cierpień, wszystkie jey chęci zdawał się zgadywać i uprzedzać. Czuły krewny, nie mając na pociechę lat podeszłych własnego w życiu potomstwa, rodzicielską miłość przeniósł na swoję siostrzenicę, Szanowaną Damę, Professorowę Stubielewiczowę i jey córkę Michalinę Oczapowskę, które mu wywiązując się za tę czułość słodziły chwile życia kłopotliwe, i troski nieodzielne od naypomyślnieyszego nawet na świecie bytu. Pan dla służących sprawiedliwy, pobłażający i hoyny; pasując się nawet z ciężkiemi konania dręczeniami, nie zapomniał o żadnym i każdemu pamiątkę po sobie w szczodrobliwych, nienależących do płacy, za ich zasługi upominkach odkazał. Gościnny gospodarz w domu rąd był zawsze uprzeymie i szczerze każdemu; dla tego też nigdy prawie nie był samotnym; i można o nim powiedzieć, w całem znaczeniu tego wyrazu, że nigdy nie zjadł sam jeden i kawałka chleba. Wychowany na wielkim świecie przyswoił sobie tę dworszczyznę, i rycerskich czasów, że tak powiem, dla płci piękney uszanowanie, skąd wynikało, że nigdy żadney kobiecie, jakiego bądź stanu, w niczém nie uchybił. Przyjaciel uczynny i usłużny, nigdy żadney od siebie rady i pomocy nie ubliżył, a często zgadywał potrzeby przyjaciół i te uprzedzał, oszczędzając upokorzenia, na jakie prośba, choćby i między naypoufalszymi naraża. Uczuć przychylnych raz powziętych dla kogoś zmieniać nie umiał, nietylko z drobnych powodów, jak to bywa zwykle między ludźmi, którzy świętego przyjaźni nazwiska płocho nadużywają, ale nawet i dla cięższych uchybień, mawiając nie raz: *Przyjaciół i z wadami kochać potrzeba*. Brzydził się zaoczną obmową, i za nieobecnymi statecznie się uymował, trzymając się ściśle tego wyroku? *Absentem qui rodit amicum, qui non defendit alio culpante, hic niger est.* Przepędziwszy życie całe wśród towarzystw, zawsze lubił gromadne posiedzenia i zabawy, przeto rad zapraszał gości do domu swojego. Rozmówny, ze szczęśliwą pamięcią, pełen dowcipnych i krotofilnych odpowiedzi, anekdot ciekawych i zabawnych, zdarzeń historycznych, wierszy rozmaitych, szarad, zagadek i t. p., umiał tego wszystkiego zręcznie, a zawsze stosownie do czasu, mieysca i osób zażyć. Można go było bez znudzenia, ciągle po godzin kilka słuchać. Słowem: jak w sprawach publicznych był duszą koła urzędniczego, tak w zabawach ożywiał grono wesołych przyjaciół.

Przy tylu zatrudnieniach urzędowych, przy oddawaniu się towarzyskim stosunkom, gościnności i zabawom, Przesmycki nie przestawał oddawać hołdu powinnego Muzom, nauki bez przerwy były ulubioném jego zatrudnieniem, nigdy się w nich wstecz nie cofał. Biblioteka jego, złożona z książek wyborowych, dowodzi zdrowego i oświeconego gustu w czytaniu; pozostałe zaś rękopisma wierszem i prozą, świadczą, iż lubił pisać gruntownie. Ciekawość uczona skorzystać może z jego pamiętnikow, rzucających niekiedy światło na wiele szczegółów historyi czasu, który przed jego oczyma upłynął.

Obeznany z literaturą polską, biegły w historyi, nieobcy naukom, których nabył przez czytanie, umiejący dobrze języki: łaciński, francuzki, rossyyski, rozumieć zdolny niemiecki, obeznany poufale ze sprawami rządowemi wszystkich wydziałów, bo ledwo nie w każdym z nich służył, mógł Przesmycki w każdém towarzystwie przepędzać czas z przyjemnością, i w każdém znalazł się pożądanym gościem; lubo naymiley mu było przyymować przyjaciół we własnym domu.

Ile się razy pochwała zasługom i przymiotom człowieka wymierza, chociażby on był i naydoskonalszym, znaydzie się zawsze strona opozycyyna, która stara się je zaćmić; wymieniając wady i słabości, nieodłączne od natury ludzkiey. Jest to prawdziwy spór Anioła z Szatanem o duszę człowieka. My w tey mierze przytoczymy zdanie często powtarzane: *Ubi plura nitent, non ego paucis offendar maculis, quas humana parum cavit natura.* Nie wszystko w kłosie jest ziarnem, są tam ości i plewy; te wiatr rozniesie: ziarno zaś pozostanie ku pożywieniu ludzi. Korzystać przeto wypada z ziarna dobrych czynności Przesmyckiego, a na wiatr puścić nieważne plewy. Niech goni za niemi, kto ma ochotę. Wdzięczność wspartych i uratowanych przez niego ludzi, skrapiać będzie łzami grob, w którym spoczywa, a grono przyjaciół, wśród ochoczych zabaw nie raz się zasępi, wspomniawszy, że nie masz między niemi Przesmyckiego!

OGŁOSZENIA.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu, na dostawę dla Woysk prowiantu na potrzebę

od 1go stycznia po dzień 1 października teraźnieyszego roku odbywać się będą targi: w Wileńskiey Skarbowey Izbie 11go, a przetarg 15go dnia teraźnieyszego miesiąca stycznia, a zatém życzący podjąć się takowey dostawy, mają przybydź do pomienioney Izby na wyrażone terminy, z pewnemi ewikcyami. Stycznia 2go dnia 1832 r. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (5)

---

1 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się: iż za należące od byłego Nieświżskiego mieyskiego Ratusza Burmistrza Nowomińskiego, z powodu paręki jego za Cimkowickiego żyda Mejera Sadowskiego prowiantskiego uzyskania, jakiego się liczy na onym Sadowskim do 100,000 rub. przedawać się będzie w tym Rządzie z publicznego targu opisany u Nowomińskiego murowany dwupiątrowy dom z przybudowaniemi, położony w miasteczku Nieświżu, oceniony 800 rub. assygnacyami, przynoszący roczney intraty 40 rub. assygnacyami. Jakowego domu szczegółowy inwentarz z oceną objawiony będzie kupującym przy targach; zaczém życzący kupić pomieniony dom ma przybydź do tego Rządu na targi w terminach, pierwszym 8go, stycznia, drugim 10go lutego, a trzecim i ostatecznym 12go marca następującego 1832 roku. Decembra 24 dnia 1831 roku.

Sowietnik Czerniejew.

Gubernialny Sekretarz Łaski. (4)

Licytacya.

1 Rada Mieyska Wileńska, potrzebując i na rok następny 1832, prowiantu i furażu jakoto około 750 czetwierti mąki i 70 czetwierti krup, oraz 700 czetwierti owsa, 6,500 pudow siana, i 864 pudow słomy, odbywać będzie w Izbie swojey na Ratuszu licytacyą dnia 12 nadchodzącego miesiąca januarii, i we trzy dni potém przetarg, a to w celu wytargowania mnieyszey od praktykującey się dopiero ceny; na jakową licytacyą i zaprasza wszystkich życzących takowym podradem zająć się. Roku 1831 decembra 31 dnia.

Karol Wener R. M. W.

Pismowodca Pozlewicz. (3)

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Exdywizorski na rozdział funduszów zeszłego Stanisława Latkowskiego w majętności Pukowie w Powiecie Ihumeńskim za remissą Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu ustanowiony, naznaczywszy dzień 15 januaryi 1832 roku dla rozsądzenia takowey exdywizyi, zawiadamia kredytorów i wszystkie interessowane osoby, iżby jawili się na takowy termin pod utratą swych dopominków i pretensyi do pomienionego Exdywizorskiego Sądu, gdyż w tym czasie, jako po zaskuteczniony wymiarze Komorników i odbyćź się mających aktach, nastąpi ostateczne rozsądzenie. Roku 1831 xbra 12 dnia.

Jan Borsuk Sędzia Ziem. Ihum. Exdywizor i Kawaler.

Aurelian Wolski Podsędek Ziem. Ihum.

Joachim Sobolewski Podsędek Ihumeń.

Exdywizorski Regent Julian Klimontowicz. (1).

1 Sąd Exdywizorski majątku Linkowca, Zeszłego Prezydenta Sądu Gł. Wileń. i kawalera Szymona Zawiszy, kontynuacyą tey Konkursowey sprawy odłożył do dnia 18 januarii 1832 roku, i wziąć onę do namowy, jako już w znaczney części objaśnioną, naydaley w dni dziesięć od powyższego terminu postanowił. Gdyby zaś wszyscy interessowani do konkursu, o tey niezmienney rezolucyi dokładną powzięli wiadomość i amissyi swoich stosunkow uniknęli, dla tego Sąd, ninieysze trzykrotne ogłoszenie, w Gazecie Kuryera Lit. umieszcza. Dano w Poniewieżu 1831 roku grudnia 24 dnia.

Sędzia Powiatowy Upitski i Exdywizor Florian Wereszczyński.

Regent Jan Jasieński. (2)

Uwiadomienie.

2 Niżey podpisany oświadczając, iż ogłoszona przez niego loterya na 7 Obrazow oleynych jego malowania nie mogła bydź dotąd ciągniętą z powodu, iż wiele osob wzięły do rozdania bilety, ani je dotąd wróciły, ani za nie pieniędzy, i spisu osob, które wzięły przysłały, uprasza, aby takowe raczyły niezwłocznie zgłosić się do mnie mieszkającego na zaułku Policyyskim w domie de Strunga, gdyż w przeciwnym razie, bilety u nich znaydujące się, zostaną wyłączone i nanowo wydrukowane dla rozdania innym osobom przy losowaniu zdeterminowaném na dzień 1 lutego przyszłego 1832 r. Marek Przewaliński.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (777)

Ogłoszenie.

2 W Kantorze niżey podpisanego można teraz dostać *Biletow na 39tą klassyczną loteryą Warszawską.* Także w handlu jego znayduje się do przedania biała gruba sól w beczkach, z których każda ważąca berlińskich funtow $202\frac{1}{2}$ po $5\frac{1}{2}$ rubla srebrem.

Przy czém uwiadamia się, że od 1go tego miesiąca podwyższa się cena pierwszych dwóch gatunkow, wina francuzkiego białego i czerwonego na butelce o 5 kop. sr. na garncu po 15 kop. sr.; a na oksefcie po 10 rubli sr., inne wszelkie gatunki trunkow zostają po dawnieyszych cenach. F. von Auer.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (779)

Publiczna przedaż majątku.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ Санктпетербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется, что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Дѣйствительнаго Статскаго Совѣтника Дмитрія Никифоровича Добржанскаго, Могилевской Губерніи и Уѣзда въ мѣстечкѣ Кругломъ съ деревнями всего 2,074 мужеска пола души писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1832 года маія 3, 5 и 10 числъ; желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присутственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условія и форму купчей крѣпости.

Директоръ Поповъ.

Экспедиторъ Осмоловскій.

3 Od Rady Opiekuńczey St-Petersburskiey